

Gminna Biblioteka Publiczna zaprasza dzieci w czasie wakacji na bezpłatne warsztaty ceramiczne.

Szczególnie zapraszamy do wspólnej zabawy najmłodszych mieszkańców gminy wraz ze swoimi opiekunami.

Zajęcia odbywać się będą w pomieszczeniach biblioteki w dniach: 3, 10, 17, 24, 31 - 07.2014 oraz 7.08.2014 o godz. 11.00.

Podczas zajęć każde dziecko otrzyma glinę (masę ceramiczną), niezbędne narzędzia do jej obróbki, jak również będzie korzystało z angob (farb do malowania gliny), oraz innych materiałów potrzebnych do zdobienia własnoręcznych prac. Dzieci będą wykonywać swoje prace według instruktażu prowadzącej a następnie zdobić je. Wszystkie ulepione przez dzieci prace będą zawożone do pracowni ceramicznej, tam suszone i wypalane w temp. 900°C (ok. 8 godz.), a następnie szkliwione bezbarwnym szklivem (by gotowe do użytku błyszczały i wyglądały bardziej atrakcyjnie dla dzieci) i ponownie wypalane w temp. ok. 1100°C (ok. 6 godz.). Gotowe prace będą oddawane dzieciom. Każde spotkanie stanowi odrębną całość i nie są one ze sobą powiązane.

WAKACJE Z CERAMIKĄ

Praca z gliną jest wspaniałą, kreatywną i mądrą zabawą, dzięki której dziecko odkrywa swoje możliwości i talenty, realizuje fantastyczne pomysły, cieszy się tworzeniem rzeczy pięknych i niepowtarzalnych. Ugniatanie jej, lepienie rozwija aktywność dziecka, kształtuje wyobraźnię artystyczną, wrażliwość estetyczną i zdolności manualne. Zmusza je nie tylko do wysiłku fizycznego ale także umysłowego. Praca z gliną ma właściwości terapeutyczne, na wiele dzieci działa uspakajająco, daje możliwość „wyżycia się” w tworzyw. Rozwija cierpliwość i uczy pracy w grupie. Pozwala uwierzyć we własne możliwości i zdolności. Piękne, oryginalne prace dzieci (naczynia, biżuteria oraz inne ozdoby z gliny) stanowią dodatkowo niepowtarzalny prezent na każdą okazję oraz trwałą pamiątkę na lata.

Przedsięwzięcie realizowane jest ze środków otrzymanych od Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego w ramach Programu Rozwoju Bibliotek Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności.

Partnerzy projektu: **Urząd Gminy, Gminny Ośrodek Kultury, Zespół Szkół oraz Przedszkole Samorządowe w Łomazach**

Kontakt: Gminna Biblioteka Publiczna w Łomazach, **tel. 83 3417 043**

Aura tej wiosny jest nader kapryśna. A to zmoczy strażaków czy siano na łąkach, wygoni imprezę z parku. To jednak nic w porównaniu z tym co przechodzą mieszkańcy południowej czy północnej Polski zmagający się z żywiołami, które szczęśliwie nas omijają. Nie omija nas niestety żywioł być może jeszcze gorszy, a mianowicie stopniowo wzbierająca fala pogardy i nienawiści. Sączy się z mediów wszelakich, z ust często zdawałoby się rozumnych. Przetacza się przez ulice i podwórka, zasiewając zatrute ziarno na pozornie nieprzyjazny, chrześcijański grunt. A ono kiełkuje, szybko zasłaniając papieskie przesłanie - zło dobrem zwyciężaj. I tak powtarzając codziennie - odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy - zerka jeden z drugim czy jedna z drugą (wszak parytet) jakby tu "umilić" bliźniemu życie.

Swoiste pojmowanie przykazań miłości.

Nienawiść sama sobie zadaje rany. I tak właśnie jest z tymi, którzy nienawidzą. Zadając rany innym zadają je przede wszystkim sobie. Ranieni otrząsną się i zmilczą słowa nienawiści. Nie podejmą rękawicy, by nie zbrukać się jadem, który jest zaraźliwy jak dżuma. Ci co ranią, będą ociekali własną krwią, a jad, który się z nich sączy będzie im zawsze zatrwał życie. Aby przestać nienawidzić, najpierw trzeba nauczyć się kochać. Trzeba nauczyć się szanować innych i pamiętać, że nienawiść zabiera przyjaciół, a tworzy wrogów w postępie geometrycznym.

*Każdy Twój wyrok przyjmę twardy
Przed mocą Twoją się ukorzę
Ale chroń mnie, Panie, od pogardy
Od nienawiści strzeż mnie, Boże...*

Jacek Kaczmarski - Modlitwa o wschodzie słońca



Na Dzień Dziecka - FanTomasz

GINNY OŚRODEK KULTURY w Łomazach zaprasza

Jarmark Jagielloński

29 czerwca

Park przy Placu Jagiellońskim w Łomazach

Impreza promująca gminę Łomazy, skierowana do szerokiego grona odbiorców.

Spotkanie z Kulturą Tatarską

13 lipca

Studzianka

Kameralna impreza dla miłośników historii oraz kultury tatarskiej i nie tylko.

Piknik Rodzinny

3 sierpnia

Park przy Placu Jagiellońskim w Łomazach

Impreza rozrywkowa, promująca bezalkoholowy tryb życia.

Piknik Integracyjny

6 sierpnia

Koszóły

Impreza o charakterze rozrywkowym dla całych rodzin.

WYBORY

Wybory do Parlamentu Europejskiego za nami. Udział w nich nie cieszył się zbyt dużą popularnością, no może poza Kopytnikiem, gdzie głosowało prawie 30% mieszkańców. Średnia krajowa to 23,83%, okręg lubelski - 23,49%, powiat bialski - 20,28%, a nasza gmina - 20,08%.

Sporo było też głosów nieważnych (w Burwinie ponad 10%), niektórzy bowiem z wyborców nie zrozumieli zasad głosowania i zaznaczali jedną osobę na każdej z 10 list.

Średnia krajowa - 3,12% głosów nieważnych, okręg lubelski - 2,87%, powiat bialski - 3,70% i gmina Łomazy - 3,99%.



Ilość głosów oddanych na poszczególne partie w obwodach gminy Łomazy

OBWÓD	Solidarna Polska Z.Ziobry	Ruch Narodowy	SLD - Unia Pracy	PIS	Europa + Twój Ruch	Polska Razem Gowina	Nowa Prawica K.Mikke	PO	PSL	Demokr. Bezpośr.	FREKWE-NCJA %	GŁOSY NIEWAŻNE %
Dubów	10	2	24	31	2	3	8	9	25	1	21,68	4,96
Huszczka	7	0	13	46	0	2	6	1	2	0	17,12	4,95
Korczówka	1	4	2	40	1	4	9	1	9	0	18,16	0
Łomazy	17	4	30	163	6	14	51	34	96	1	20,13	4,15
Burwin	1	0	2	15	1	1	2	0	11	0	17,13	10,81
Kopytnik	4	1	15	27	1	0	3	1	19	1	29,03	0
Koszoly	2	1	0	14	1	0	3	1	13	0	18,05	5,41
RAZEM	42	12	86	336	12	24	82	47	175	3	20,08	3,99

Dane - Państwowa Komisja Wyborcza

W GMINIE

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy, 28 maja, radni uchwalili wprowadzenie programu **KARTA DUŻEJ RODZINY** wspierającego rodziny wielodzietne, niezależnie od ich statusu materialnego, zamieszkałe na terenie gminy Łomazy.

Rodzina wielodzietna to rodzina składająca się z rodziców (jednego rodzica) i będących na ich utrzymaniu trojga i więcej dzieci w wieku do 18 lat lub 24 lat w przypadku dzieci uczących się lub studiujących. Chodzi o dzieci własne, dzieci małżonka, przysposobione bądź będące pod opieką prawną.

Jakie formy pomocy przewiduje ten program?

Otóż przewiduje następujące zniżki:

- 50% na opłaty za zajęcia dla dzieci i młodzieży organizowane przez gminne instytucje kultury;
- 30% na opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi dla rodzin mających na utrzymaniu czworo i więcej dzieci;
- 25% kosztów imiennych, długoterminowych biletów miesięcznych dla uczniów i studentów dojeżdżających do szkół ponadgimnazjalnych i wyższych.

Środki na ten cel będą pochodzić z budżetu gminnego.

Karta Dużej Rodziny będzie wydawana na czas określony, nie przekraczający 3 lat, na wniosek rodzica bądź opiekuna prawnego złożony do Wójty Gminy Łomazy.

Szczegółowe zasady udzielania dopłat oraz wzór wniosku o dopłatę określi Wójt w drodze zarządzenia.

Informacje o inwestycjach

- W trakcie realizacji jest wodociąg Studzianka-Koszoly. Planowany termin jej zakończenia to 28 listopada b.r.
- Rozstrzygnięto przetarg i przekazano wykonawcy plac budowy na przebudowę świetlicy w Koszolah. Prace rozpoczną się w czerwcu.
- Rozstrzygnięto przetarg i rozpoczęto asfaltowanie ul. Polnej w Łomazach.
- Trwa budowa chodników w Łomazach. Obecnie na ul. Budzyń, w kolejce ul. Podrzeczna i Kozłowska (w porozumieniu z Powiatem Bialskim).
- Wymieniony został dach na remizie OSP w Łomazach.
- W przygotowywaniu dokumentacja do przetargu na modernizację Ośrodka Zdrowia w Łomazach.

Wójt Gminy Łomazy dziękuje wszystkim, którzy wzięli czynny udział w wyborach do Parlamentu Europejskiego, a także osobom pracującym w obwodowych komisjach wyborczych i osobom zaangażowanym do czynności związanych z przekazaniem wyników głosowania za solidne i sprawne wykonanie obowiązków.

DNIA 1 CZERWCA...



... po południu, w jednym miejscu, na hali sportowej, odbyły się dwie imprezy - Gry i zabawy dla dzieci z FanTomaszem oraz Łomaskie Impresje Muzyczne z Piosenką Biesiadną. Miały być w parku, ale cóż, ta pogoda... Organizatorami byli - Gminny Ośrodek Kultury i Łomaskie Stowarzyszenie Rozwoju.



W radosny nastrój wprowadził dzieci zestaw gier i zabaw serwowany przez starszego kierownika imprezy czyli FanTomasza (Tomasza Furtaka). Zadbalo o to również Łomaskie Stowarzyszenie Rozwoju fundując wszystkim dzieciom lody śmietankowe



Popcorn, lody, wate cukrowa, napoje, slodycze, zabawki i inne dobra mozna bylo nabyć w stoiskach pod hala sportowa



Przy mikrofonie Amelka, Wiki i Ola. Dzieci, które zaśpiewały jakąś piosenkę otrzymywały od prezesa Saka talon na wate cukrowa

W łomaskiej gali piosenki biesiadnej uczestniczyły zespoły - ŚPIEWAM BO LUBIĘ (Łomazy), PODLASIANKI (Rokitno), STUDZIANCZANIE (Studzianka), KALINA (Perkowice), ZIELONA KALINA (Dubów), MACIERZ (Ortel Królewski II). Imprezę zakończył występ łomaskiej orkiestry dętej (jak zwykle świetny), która wykonała kilka utworów rozrywkowych m.in. ostatnio popularny *Ja uwielbiam ją*.



Wielokrotnie nagradzany na przeglądach zespół KALINA z Perkowic



Najmłodszy członek orkiestry pilnował by granie przebiegało prawidłowo

ŚWIĄTECZNE STROIKI

Organizowany przez GOK gminny konkurs plastyczny na najładniejszy stroik wielkanocny podtrzymuje zanikający już zwyczaj własnoręcznego robienia takich stroików, a także umożliwia dzieciom przedstawienie własnej wizji nastroju oraz tradycji Świąt Wielkanocnych.

Tegoroczny miał swój finał 10 kwietnia. Tego dnia jury oceniało prace 53 uczniów ze Szkoły Podstawowej w Studziance i Zespołu Szkół w Łomazach. Miało trudne zadanie, bowiem wszystkie prace były bardzo ładne i interesujące.

Laureatami (zdobywając I miejsca) zostali:

Zofia Iwiczuk, Szymon Kożuchowski, Szymon Arseniuk, Dominika Golba, Natalia Krasuska, Emilia Kołodziejczyk, Julia Cydejko, Aleksandra Rusek, Oliwia Supruniuk, Weronika Szymanek.

Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody. Podsumowanie konkursu uświetnił mały koncert grupy uczniów uczestniczących w zajęciach muzycznych GOK.



SPOTKANIE Z TAŃCEM

V Klubowe Spotkanie Taneczne w Formie Towarzyskiej miało miejsce 23 marca w hali sportowej w Łomazach.

Patronat nad nim objął i dokonał uroczystego otwarcia Wójt Gminy Łomazy.

W turnieju uczestniczyli tancerze szkół tańca z województwa podlaskiego, mazowieckiego oraz lubelskiego.

Jako że było to spotkanie towarzyskie zatem wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy i puchary. Organizatorami przedsięwzięcia byli: Klub Sportowego Tańca Towarzyskiego „Amigo-Dance” z Białej Podlaskiej, Zespół Szkół w Łomazach oraz miejscowy Gminny Ośrodek Kultury.



DZIEŃ STRAŻAKA

Biała Podlaska 10 maja była miejscem Ogólnopolskich Obchodów Dnia Strażaka i jubileuszu 140-lecia Białskiej Straży Pożarnej. Udział w nich wzięli m.in. Waldemar Pawlak, prezes Zarządu Głównego OSP.

Główna część uroczystości, urozmaicona padającym deszczem, przebiegała na Placu Wolności, potem był przemasz do sali konferencyjnej Urzędu Miasta, gdzie ponad 100 strażakom wręczono odznaczenia, medale i awanse na wyższe stopnie służbowe. Nasi również tam byli.

Z kolei 11 maja Dubów świętował 90-lecie swojej jednostki OSP, drugiej pod względem wielkości w naszej gminie.

Odnaczenia państwowe otrzymali członkowie łomaskiej orkiestry dętej:

Józef Hołonowicz - Złoty Krzyż Zasługi
Wojciech Lesiuk - Srebrny Krzyż Zasługi
Kamil Szostakiewicz - Brązowy Krzyż Zasługi
oraz członkowie OSP Dubów:

Alina Frączak - Srebrny Krzyż Zasługi
Krystyna Stankiewicz - Brązowy Krzyż Zasługi
Tadeusz Stankiewicz - Brązowy Krzyż Zasługi
Demianiuk Mariusz - Brązowy Krzyż Zasługi

Zenon Popławski otrzymał Złoty Znak Związku OSP
Ryszard Jarocki - Medal Honorowy im. B. Chomicza
Zenon Gadomski i Sławomir Golczewski - medal Zasłużony
Strażak Powiatu Białskiego

Wręczono również inne odznaczenia strażackie.



Biała Podl. - Ceremonia wręczania odznaczeń fot. Przegląd Pożarniczy



Uroczystości w Dubowie

fot. Podlasie 24

WIEŚCI SZKOLNE



Dumnie kroczą - para za parą...

ROK KOŚCIUSZKOWSKI

„Samego siebie zwyciężać, być zawsze dobrym i sprawiedliwym” – takie motto przyswiecało 25 marca uroczystości Dnia Patrona w łomaskiej szkole, która tym samym włączyła się w obchody Roku Kościuszkowskiego w powiecie białskim, ogłoszone przez Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej.

Akademii uświetnili zaproszeni goście: Wicestarosta Białski, Wójt Gminy Łomazy, Prezes Okręgu ZNP - Teresa Sidoruk, przedstawiciel Polskiej Fundacji Kościuszkowskiej - Ryszard Boś, przedstawiciele miejscowej Rady Gminy, przyjaciele szkoły i rodzice.

Polonez, polski taniec narodowy, w wykonaniu przedszkolaków zachwyił i wzruszył wszystkich zebranych. Znakomicie za prezentowali się również uczniowie klas szóstych w inscenizacji

„Spotkanie z Tadeuszem Kościuszką”.

Z kolei Ryszard Boś przedstawił prezentację multimedialną „Tadeusz Kościuszko – bohater narodowy”. Uczniowie uczcili pamięć Patrona także uczestnictwem w poświęconych Mu szkolnych konkursach.

Ich zwycięzcy:

- „Konkurs poezji patriotycznej” kl. I-III – Maciej Golba kl. III A
- „Tadeusz Kościuszko w literaturze” kl. IV-VI – Katarzyna Sucharzewska kl. VI C
- „Portret Kościuszki” kl. I-III – Klaudia Łaska kl. II B
- „Pejzaż Powstania Kościuszkowskiego” kl. IV-VI - Paweł Wiński kl. VI C
- Album „Tadeusz Kościuszko – Patron Naszej Szkoły” kl. I-III – Weronika Gruła kl. III A
- „Szkolny Konkurs Wiedzy o Tadeuszu Kościuszcze” kl. IV-VI – Katarzyna Sucharzewska kl. VI C

POLONISTKA ROKU

Słowa Jana Pawła II „Musicie od siebie wymagać ..., bo żaden człowiek nie ma ścieżek gotowych” rozpoczęła się 25 kwietnia w SP nr 2 w Białej Podl. uroczystość podsumowania VI edycji Powiatowego Konkursu „Polonista roku”. Przystąpiło do niego 336 uczniów z 23 szkół z 4 powiatów. Eliminacje szkolne i powiatowe przeprowadzono w dwóch kategoriach: uczniowie klas III-IV i klas V-VI. Wśród laureatów znalazła się uczennica klasy VI c łomaskiej szkoły **Katarzyna Sucharzewska**. Na galę zaproszono - dyrektor Annę Filipiuk i nauczyciela przygotowującego Teresę Paszkowską wraz z laureatką.

To nie pierwsze zwycięstwo Kasi w tym konkursie. Dwa lata temu zdobyła laur w grupie uczniów klas III-IV, a teraz potwierdziła swój talent i umiejętności polonistyczne zwyciężając w grupie uczniów klas V-VI.

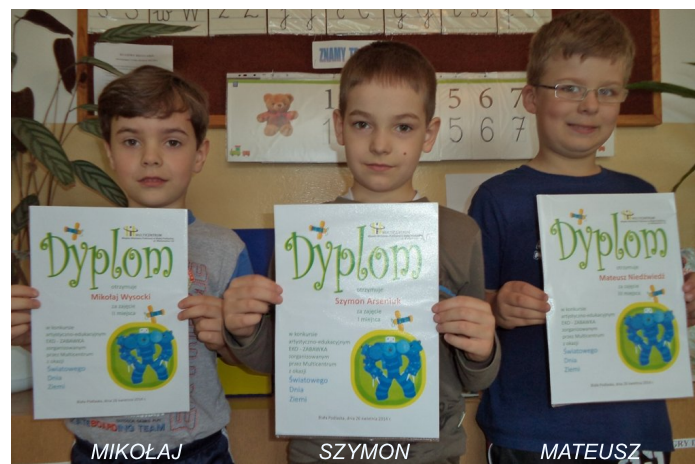


EKO-PLASTYCY

Uczniowie z klasy pierwszej (4 osoby) i trzeciej (3 osoby) Szkoły Filialnej w Studziance brali udział w Powiatowym Konkursie "Eko - zabawka", organizowanym przez Multicentrum w Białej Podlaskiej z okazji Światowego Dnia Ziemi.

Zabawkę należało wykonać wyłącznie z materiałów ekologicznych lub surowców wtórnych. Te stworzone przez młodych artystów ze Studzianki okazały się na tyle ciekawe i pomysłowe, że zajęły całe podium, pozostawiając dzieciom z innych szkół wyłącznie wyróżnienia.

Szymon Arseniuk - I miejsce
Mikołaj Wysocki - II miejsce
Mateusz Niedźwiedź - III miejsce



ZNAJĄ PRZEPISY

Test wiedzy ze znajomości przepisów ruchu drogowego, udzielanie pierwszej pomocy przedmedycznej i opanowanie techniki jazdy rowerem - to konkurencje, z którymi zmagali się uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych. Zawody odbywały się w ramach eliminacji powiatowych **Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym**.

8 maja - 18 czteroosobowych drużyn ze szkół podstawowych powiatu bialskiego wzięło udział w turnieju w Międzyrzecu Podl. Pierwsze miejsce zajęła drużyna ze szkoły w Łomazach w składzie: **Dominika Golba, Katarzyna Sucharzewska, Jakub Bańkowski, Michał Kowieski**, wyprzedzając drużyny z Zalesia i Małaszewicz. Indywidualnie najlepiej spisał się Michał Kowieski.

9 maja - w Konstancynie drużyna uczniów łomaskiego gimnazjum w składzie: **Aleksandra Sacharczuk, Kamil Kowieski, Kacper Wiński** zajęła drugie miejsce. Kamil Kowieski indywidualnie zajął III miejsce. W obydwu turniejach najlepsi otrzymali dyplomy, puchary i nagrody rzeczowe.

Opiekę nad drużynami sprawowała Anna Lesiuk



Reprezentacja szkoły podstawowej - (od lewej) Michał Kowieski, Dominika Golba, Jakub Bańkowski, Katarzyna Sucharzewska

KOŚCIUSZKOWSKI KONKURS

"Bohaterowie Powstania Kościuszkowskiego"- to nazwa powiatowego konkursu historycznego, który, w ramach obchodów 220 rocznicy wybuchu Powstania Kościuszkowskiego, odbył się 9 maja w liceum w Terespolu. Wzięli w nim udział uczniowie 7 gimnazjów z Terespoła, Małaszewicz, Sławatycz, Tucznaj, Łomaz, Chotyłowa. Tematyką konkursu były wydarzenia na ziemiach polskich związane z przyczynami, przebiegiem i skutkami powstania kościuszkowskiego ze szczególnym uwzględnieniem wydarzeń na terenie powiatu bialskiego w latach 1794-1795. Maksymalnie można było zdobyć 32 pkt.

Pierwsze miejsce zajęła **Sara Lewkowicz**, uzyskując 31 pkt, zaś druga **Weronika Bańkowska** zdobyła 30 pkt. Zwycięzynie z łomaskiego gimnazjum do konkursu przygotowała mgr Bogumiła Wińska.



Nagrody odbiera Weronika Bańkowska

WIERSZ NA PIÓRO

10 maja odbyło się w Warszawie rozdanie nagród w **XII edycji Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego „O złote pióro”**.

Zwycięzców wyłaniała komisja w składzie: Stefan Jurkowski - poeta, krytyk literacki, wiceprezes Oddziału Warszawskiego Związku Literatów Polskich oraz Michał Wichowski – dziennikarz, pisarz. wyłoniła zwycięzców.

Jej decyzją, w kategorii 13-15 lat – wiersz, zwyciężyła uczennica klasy II b łomaskiego gimnazjum **Paulina Biesiada**.

Na konkurs, którego celem było napisanie wiersza klasycznego zatytułowanego „Słowem malowane” wpłynęło 191 prac z całego kraju.



Paulina ze Złotym Piórem

MŁODE TALENTY

XXXIII Mały Konkurs Recytatorski wszedł już w fazę finału wojewódzkiego, który odbędzie się w Lublinie.

Po wygraniu, 21 maja, eliminacji powiatowych wystąpi w nim Maciej Golba z łomaskiej szkoły podstawowej.

Oprócz niego, w kategorii klas I-III w konkursie brała udział Amelia Wołosowicz zajmując 3 miejsce.

Uczestnicy w kategorii klas IV-VI nie znaleźli się w gronie najlepszych.



<http://kultura.miedzyrzec.pl>

Międzyrzec Podl.- Maciek i Amelia z nagrodami (od lewej)

POLONISTKA NA KUL

14 maja w auli Stefana Wyszyńskiego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego odbyło się uroczyste podsumowanie konkursów przedmiotowych organizowanych w roku szkolnym 2013/2014 przez Lubelskiego Kuratora Oświaty. Zostali na niej nagrodzeni laureaci z różnych przedmiotów. Uczennica klasy III c gimnazjum w Łomazach **Aleksandra Arseniuk** została laureatką KONKURSU Z JĘZYKA POLSKIEGO. W towarzystwie dyrektorki Anny Filipiuk i nauczyciela prowadzącego Elżbiety Bieleckiej odebrała z rąk Lubelskiego Kuratora Oświaty książkę oraz pamiątkowy dyplom.



Pamiątkowe zdjęcie na dziedzińcu KUL

MAJOWA ROCZNICA

123 rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja została w naszym Zespole Szkół uczczona 30 kwietnia uroczystą akademią. Była to nietypowa lekcja historii i patriotyzmu, przypomnienie tamtego, ważnego w dziejach Polski ciągu zdarzeń.

Uczniowie odtwarzając inscenizację przygotowaną przez Ewę Prokopiuk i Aldonę Onisiewicz przybliżyli zebranym wydarzenia z 3 maja 1791 r. Wśród zaproszonych gości byli m.in. przedstawiciele lokalnych władz samorządowych z Wójtem i Przewodniczącym Rady Gminy na czele.



Wiwat Król...! Wiwat Sejm, wiwat Naród, wiwat wszystkie Stany!

9 maja w Międzyrzeczu Podl. odbył się V Bieg Konstytucji 3 Maja. Biegały dziewczęta i chłopcy z klas szkół podstawowych na 300 / 600 / 900 metrów. Gimnazja: dziewczyny i chłopcy na 900 i 1500 metrów. Szkoły średnie - dziewczyny i chłopcy na 1500m. Nasi uczniowie wrócili z biegów w dobrych nastrojach, zdobywając wiele punktów do klasyfikacji współzawodnictwa sportowego szkół. Najlepsi byli:

chłopcy kl. III-IV 3 miejsce - Bajkowski Łukasz
dziewczęta kl. V-VI 1 m. - Bajkowska Justyna
2 m. - Hordejuk Daria

Gimnazjum:

chłopcy kl. I-II 3 m. - Tokarski Kamil
4 m. - Kowieski Kamil

dziewczęta kl. I-II 4 m. - Bosak Anita

Liceum:

2 m. - Kalinowska Martyna



Najsukuteczniejsze: I miejsce - Bajkowska Justyna, II m.- Hordejuk Daria, V m.- Marciniuk Gabriela, VI m.- Przyłucka Ewelina + prowadzący czyli Artur Romaniuk

PREZENTACJE

Jubileuszowy, dziesiąty konkurs muzyczny noszący nazwę **Powiatowe Prezentacje Wokalne** odbył się 11 maja, jak zwykle w siedzibie łomaskiego GOK. Na scenie wystąpiło 18 młodych wykonawców z placówek kulturalno-oświatowych należących do powiatu białskiego, Dobrze wypadli reprezentanci naszej szkoły.

W kategorii - *solisci z klas I-III* szkół podstawowych I miejsce zajęł **Maciej Golba**, a III - **Amelia Wołosowicz**.

Patrycja Chwedaczuk uzyskała wyróżnienie.

W kategorii - *solisci z gimnazjum* III miejsce zdobyła **Sandra Fuks**.

Wszyscy uczestnicy prezentacji otrzymali dyplomy za udział, a wyróżnieni wykonawcy dyplomy i pamiątkowe statuetki. Nie zabrakło również słodkiego poczęstunku i napojów.

Organizatorem imprezy był GOK i Gminna Biblioteka Publiczna w Łomazach.



Konkursowi laureaci w towarzystwie konkursowych jurorów

Mieczysław Trochimiuk**Wspomnienia senatora I kadencji****część 1****Co Pan robił przed wyborami do Senatu?**

...To była jesień późna w 1980 roku. Zadzwoniłem do Kęcików i zapytałem, czy Kęcik albo pani Marzena nie mogliby obsłużyć zebrania czy wiecu. Pani Marzena się zgodziła i żeśmy w Łomazach w Domu Ludowym ogłosili, że będzie wiec, zebranie założycielskie „Solidarności”. Cała sala nabita - ponad 100 osób chyba było. Przyjechała pani Marzena Górszczyk-Kęcikowa. Ona była działaczką ludową i odsiedziała kilka miesięcy w więzieniu, bo próbowali wysadzić pomnik Dzierżyńskiego czy Lenina w Poroninie. To była nieudana próba, przyłapali ich i wsadzili do więzienia. Długo nie siedziała. Straszna antykomunistka. Przyjechała i jak ona dała popalić komunie tutaj na tym wiecu, to głowa mała. A ludzie pierwszy raz słyszeli od 1945 roku, żeby tak ktoś o władzy ludowej mówił socjalistycznej. A ona się ośmieliła.

To było takie spotkanie założycielskie organizacji gminnej, żeśmy założyli komitet założycielski gminny „Solidarności” rolniczej. Po tym zebraniu zaczęliśmy jeździć po gminach. Mamy już pięć organizacji gminnych, to co - powołujemy organizację wojewódzką, organizujemy zjazd wojewódzki, wybieramy władzę. Mnie na szefa, oczywiście. A kogo by innego? Tylko ja się nadawałem podobno. Opanowaliśmy prawie wszystkie gminy w województwie.

Mieliśmy około tysiąca członków „Solidarności” rolniczej. To się nazywało „Wojewódzki Komitet Założycielski Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Tasiemcowa nazwa, ale jak brzmi! Biura nam władza użyczyła, bo to już było po rejestracji związku zawodowego, tylko jeszcze nasz nie był zarejestrowany. Było nas stać, żeby zorganizować biuro i zatrudnialiśmy trzy osoby: sekretarkę i dwóch prawników i utrzymywaliśmy ich ze składek. Chłopi płacili składki.

Natomiast jeśli chodzi o stosunki między administracją wojewódzką i partyjną a naszą „Solidarnością”, to ja tak sterowałem, żeby nie było ostrych spięć. Skądinał znałem również prywatnie członków władz wojewódzkich partyjnych - wówczas Oleksy był chyba pierwszym sekretarzem - ale tych pomniejszych sekretarzy ekonomicznych znałem. Tak się złożyło, że mój sąsiad był członkiem KC PZPR, a jego kumple przyjeżdżali tutaj na przyjęcia. A ja jako kolega byłem proszony i tam z nimi się spotykałem. Oni sprzyjali. Mówili nam po cichu: „Róbcie, róbcie, tylko żeby nie za ostro, ale róbcie, to może coś się polepszy.” Wyszło tak, jak wyszło - stan wojenny i to wszystko legło w gruzach.

Byłem potem pod kuratelą SB. Dwa razy w tygodniu albo przynajmniej raz w miesiącu tutaj była wizyta. Ale muszę powiedzieć, że nie zaznałem żadnej przykrości z ich strony, żeby mnie traktowano w rękawiczkach, mimo że najjeżdżali moje mieszkanie. Nawet do tego doszło, że jak już byłem senatorem, to tego tzw. prowadzącego esbeka - taki dryblas wielki - spotykam w przychodni, tam, gdzie prześwietlają. Patrzę - Józwik stoi. A on: „O, panie senatorze! Dzień dobry!” - jak przyjaciela mnie wita. Odpowiadam: „Co się stało?”. „A żebra połamaleś. Poślizgnąłem się”. Miałem na końcu języka: „Pan Bóg pana skarał”, ale nie miałem sumienia. Troskliwie zapytałem i życzyłem, żeby doszedł do zdrowia.

1989 rok, zaczął się okrągły stół. Szczęśliwie zachował się skorowidz tych działaczy „Solidarności” Rolniczej. Śmieszne, bo przyjechali robić rewizję ci z SB, kilkanaście osób. Podejrzewali, że to jest punkt kontaktowy nielegalnej bibuły. Na biurku leżał skorowidz, spis z adresami (wieczorem go przeglądałem i nie schowałem). Esbek siedział koło tego skorowidza przy biurku, oni po strychu szperali, a do tego nie zajrzał i zostawili. Miałem adresy i w 1989 roku wysłałem około setki zaproszeń. Uzgodniłem u księży kapucynów, czy mogą zrobić zebranie i oni się zgodzili. Zwołałem zebranie i reaktywowałem związek wojewódzki. Ubecja zaraz przyleciała, że to nielegalne, to im mówię: „To wsadźcie mnie do więzienia”. Tak się zaczęło.

Nasłuchiwałem Wolnej Europy i usłyszałem nazwisko Jacek Szymanderski. Pomyślałem: „Ale facet ma gadane. Trzeba z nim nawiązać kontakt, żeby przyjechał do nas”. Ściągnąłem go tutaj na spotkanie. Jak on zaczął nam tu prawić. Krasomówca. Zachwycił. Któryś z moich zapytał: „A może by pan wystartował z naszego terenu na posła?”.



1989r. Wiec przedwyborczy. Od lewej - Jacek Szymanderski, Mieczysław Trochimiuk, Andrzej Czapski

Pamięta Pan, kto to zaproponował? Kto rzucił to hasło, żeby Jacek Szymanderski kandydował?

Karwacki chyba z Tarnak. Szymanderski mówi: „Czemu nie?”. „To kandyduj pan!”. Zgodził się. Gdy już było na tapecie, to zaczęły powstawać komitety obywatelskie. Mi to przez myśl nie przeszło - senator czy poseł - nie, nie, za wysokie progi. Ale było takie ugrupowanie dyskusyjne „Dziekianie” i w Radzynie było spotkanie dyskusyjne. A w tym czasie zadzwonił do mnie z Wolnej Europy redaktor Świejkowski, żebym opowiedział o bieżącej sytuacji, co tu się dzieje. Ja mu opowiedziałem. Tam w Radzynie wynikła kwestia kandydowania do parlamentu i my mówimy: „Nie wiemy, kogo z naszych wystawić”. A Stolarczyk czy Hniedzewicz na mnie pokazuje: „Dobrze gada, w Wolnej Europie słyhać go było, to czemu ma nie kandydować?”. Tak wypłynęła ta kandydatura.

Jakie miał Pan oczekiwania związane z pracą w Senacie? Nie bał się Pan niczego? Nie było obaw, że wróci komuna, że będą jakieś represje, że to się źle skończy?

Nie, to się czuło nosem, że nie będzie. Chodziło tylko o to, żeby to nie za ostro z naszej strony szło, bo szczur zapędzony do konta gryzie i tak samo oni mogli.

Okrągły stół? Rumunia miała być u nas. To jest piękna rzecz, to jest majstersztyk, szacunek Jaruzelowi i szacunek tym, którzy uczestniczyli w tym z naszej strony. Przecież w świecie się takie rzeczy nie dzieją, to u nas tylko i to chcą zdewaluować. Ja nie wiem, jak piękne rzeczy można tak niszczyć.

Jeśli idzie o represje, to nie, a nadzieje, jakie były, to lepsza Polska i demokracja. Ja nawet nie miałem pojęcia, na czym polega polityka. *Tabula rasa*. Dopiero tam mi się oczy szeroko otwierały. I nie mogłem uwierzyć, bo co patrzę, to grupy, grupki, konszachty. Co to się dzieje? Gra polityczna się zaczęła. Myślę: „A po cholere grać politycznie? Myśleć nad dobrymi ustawami, żeby to szybko szło do przodu!”.

Jak ogólnie wspomina Pan tę pierwszą kadencję Senatu?

To była chyba najlepsza kadencja w parlamencie od 1989 roku. Właśnie tam, gdzie była przewaga komuchów w Sejmie i w Senacie, tych 99 plus Stokłosa, nie było konfliktów partyjnych i ideologicznych. No, jak była mowa o ustawie aborcyjnej, to musiało się pojawić, ale to jest naturalne. Dla mnie kuriozum było jak trzech facetów: Marek Jurek, Łopuszański i Niesiołowski buszują po tym parlamencie i do Senatu przychodzą i coś próbują montować. Jest zebranie OKP i jakaś kwestia była. To słyszę, że jakiś facet stoi i jak zaczyna nadawać na Geremka! Ja myślę: „Co się dzieje?”. Patrzę, a to Niesiołowski. Nie wiem, o co chodziło, w każdym razie Geremek był atakowany przez niego. Potem powstał ZChN. Dla mnie to była egzotyka. ZChN potem dalej i teraz PiS jest.

Jak Pan pamięta współpracę Sejm-Senat?

Jeśli chodziło o przepchnięcie błyskawiczne w trybie przyspieszonym, bo to tak musiało być uchwalane: w Sejmie, do Senatu szło, Senat zatwierdza, a potem do prezydenta. Nie wiem, o jaką ustawę nawet chodziło. Tak się złożyło. „Kto będzie sprawozdawcą?”. Ja byłem akurat najbliższy. „Ty”. „To napiszcie, co ja mam mówić”. Oni napisali, co ja mam mówić, a ja nie miałem pojęcia, co tam jest. Tam się popytałem, czy to nie jaka głupota. Poważni ludzie powiedzieli, że to potrzebne.

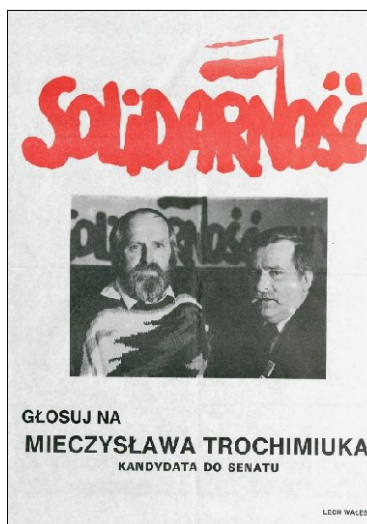
I byłem referentem w Senacie. Przegłosowali i ustawa w trybie pilnym przeszła.

A wybór prezydenta?

Jeśli chodzi o wybór prezydenta Jaruzelskiego, to ja byłem patriota antykomunista. Jaruzel - to niemożliwe! On na prezydenta? Wykluczone! Idzie głosowanie, ale jakiś ferment się zaczyna. Stelmachowski, Wielowieyski, tam jacyś jeszcze inni, mówią, że PZPR głosuje przeciw Jaruzelowi. I nie przejdzie. I jest popłoch. Co będzie, jak nie przejdzie? On był gwarantem. Bo ubecja, siły zbrojne, a jeszcze i wojska wielkiego brata stacjonują - wszystko mogło być wtedy. My jesteśmy tylko mocni w gębie, a oni mają broń i wojsko, oni mają wszystko. A była przedtem przecież propaganda, listy proskrypcyjne rozpowszechniano w 1983 roku, że wieszanie komunistów itd. Ja się kłóciłem z tymi znajomymi partyjniakami, że to jest propaganda komunistyczna, ale dzisiaj nie jestem przekonany, bo jak popatrzę na Macierewicza, to możliwe, że takie listy były tworzone, kogo uniczyścić z komuny. Była ta propaganda, że jest zagrożenie. Jest popłoch. I jak to się skończyło? Jednym głosem przeszedł. Było zebranie. „Jak mogli? Kto z naszych głosował?”. Wiecie, kto głosował, m.in. kandydował teraz na prezydenta. Trudno się domyślić, ale głosował, i mam przez to do niego wielki szacunek, m.in. Marek Jurek.

I możliwe, że jego głosem Jaruzelski został prezydentem. Ja nie wiem, jakie motywy nim wtedy kierowały, ale jeśli takie motywy, jak Stelmachowskiego i Geremka, że może być jakaś zawierucha i awantura na grubszą skalę w kraju, to *chapeau bas*. A ja, głupi, napalony jeszcze byłem oburzony. Dopiero później przychodzi refleksja. Ja nie brałem udziału w tych naradach przy okrągłym stole, więc z bliska tego nie oglądałem, nie wiedziałem, jak wygląda sytuacja. Świetnie wszystko poszło. Ustąpić ustąpił z prezydentury.

Potem Mazowiecki na premiera. Tutaj muszę oddać hołd Wałęsie, z którym się wielokrotnie nie zgadzałem i byłem przeciw. Bo Michnik - „nasz premier, wasz prezydent” - to były przymiarki, żeby premierem był chyba Kiszczak. Były przesłuchania Jaruzelskiego i Kiszczaka w Senacie. Dla mnie to było żenujące. Łażą ci posłowie, ci działacze. Nie wiedzą, co będzie, w zawieszeniu, ale gruchnęła wieść, że wódz z Gdańska jedzie, Lechu przyjeżdża. Zarządził zebranie klubu OKP w sali plenarnej Sejmu. Zebrało się te 270 osób, on wszedł na trybunę, na mównicę, zrugął wszystkich: „Do roboty! Wszystko jest na talerzu wyłożone, to trzeba wziąć! Na co się oglądać?”. Zaraz ustawił wszystkich do pionu i premierem został Mazowiecki.



Plakat wyborczy M. Trochimiuka

Plan Balcerowicza. Ja byłem *tabula rasa*, jeśli idzie o ekonomię. Ja wiedziałem, co w rolnictwie, w jakim kierunku to powinno pójść. Ale tutaj kontaktowałem się ze światłymi ludźmi. Był taki świetny senator prof. Dietl, był Cezary Józefiak, ale to był liberał i jeszcze kilku takich było. Wtedy, gdy Balcerowicz proponował te zmiany, mi się wydawało, że to będzie niedobre, że z torbami wielu ludzi pójdzie. Ale jak z takim prof. Dietlem rozmawiam, on mi kawę na ławę wyłoży, że inaczej nie można, to będę głosował za. To nie była inicjatywa z mojej strony, żeby kapitalizm przywracać. Mi się wydaje, że mogło to pójść trochę inaczej. Mazowiecki mówił o społecznej gospodarce rynkowej, ale nikt nie zdefiniował, na czym to mogło polegać. Kiedy już przestałem być senatorem, to myślałem, że przez reaktywowanie spółdzielczości na wsi i w mieście (bo spółdzielczość komuna zniszczyła), przez wspólnotowe działania, przez wspólnotowe inicjatywy gospodarcze, można było uniknąć tego marginesu nędzy i wykluczenia. Napisałem do miejscowej gazety „Słowo Podlasia” szereg artykułów publicystycznych, ale to był rynek lokalny.

Fotografie - Bialska Biblioteka Cyfrowa

Mieczysław Trochimiuk – rolnik z Bielan, studiował filologię polską na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1956–1961). W 1968 zaczął prowadzić rodzinne gospodarstwo rolne zajmujące się hodowlą owiec. W latach 1989–1991 pełnił funkcję senatora I kadencji, wybranego z ramienia Komitetu Obywatelskiego w województwie białkopodlaskim. Pracował w Komisji Rolnictwa jako jej przewodniczący. Był członkiem Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego. W 1991 nie ubiegał się o reelekcję. Zaprezentowane wspomnienia są zapisem rozmowy przeprowadzonej 29.06.2010 na zlecenie Biura Komunikacji Społecznej Kancelarii Senatu przy współudziale Muzeum Powstania Warszawskiego i Archiwum Senatu.

Sportowe strony

Piłka nożna

COCA COLA CUP

Od początku maja na terenie całego kraju odbywały się finały wojewódzkie Coca-Cola Cup 2014. Spośród blisko 4.000 zespołów zgłoszonych do udziału w turnieju zostały już tylko 384. Województwo lubelskie w tegorocznej edycji turnieju reprezentowane było przez 114 drużyn dziewcząt oraz 186 chłopców. Po blisko dwóch miesiącach rywalizacji w turnieju pozostało już tylko 8 drużyn żeńskich i 16 męskich, które 1 czerwca w Lublinie rywalizowały o miano najlepszych w województwie.

W tym gronie znalazły się również drużyny dziewcząt i chłopców z łomaskiego gimnazjum. Obie pewnie przeszły przez eliminacje pierwszej i drugiej rundy turnieju, Dziewczęta w trakcie rozegranych 5 meczów straciły tylko jedną bramkę.

W lubelskich finałach chłopcom szło nienajgorzej. Po wyjściu z grupy przegrali jednak 0:2 z Zespołem Szkół ze Stanina mecz o wejście do półfinału.

Skład drużyny:

bramkarz – Polubiec Robert

obrońcy – Korszeń Paweł, Żelisko Krystian, Popławski Daniel, Hordejuk Eryk

pomocnicy – Stasiewski Piotr, Hornowski Dawid, Zydlewski Michał, Jeruzalski Dawid, Tokarski Kamil

Za to dziewczęta zajęły II miejsce ulegając w finale 1:3 ubiegłorocznym zwyciężczyniom, drużynie z Gimnazjum nr 16 z Lublina. Zaważyły ostatnie minuty meczu. To jest wielki sukces, choć zapewne niedosyt dziewczynom pozostał. Zwłaszcza, że w fazie grupowej pokonały ten zespół 4:1.

Karolina Gicewicz uznana została za najlepszą bramkarke turnieju.

Skład drużyny dziewcząt:

bramkarz – Gicewicz Karolina

obrońcy – Świętochowska Marta, Kułakowska Katarzyna, Szenejko Paulina, Szudejko Weronika

pomocnicy – Bosak Anita, Kalinowska Martyna, Bzowska Aleksandra, Szepeluk Emilia, Bańkowska Karolina

Trenerem obu drużyn jest Ireneusz Korszeń

GIMNAZJADA

Zespoły gimnazjalne, w składach niemal identycznych jak w turnieju CCCup, z powodzeniem wystąpiły również w rozgrywkach w mini piłce nożnej "Gimnazjada", dochodząc do finałów rejonowych. Wzięło w nich udział pięć zespołów, które wcześniej wygrały eliminacje powiatów: białskiego grodzkiego i ziemskiego, radzyńskiego, parczewskiego oraz łukowskiego.

Finał rejonu chłopców odbył się 12 maja w Białej Podl.

Grając w osłabieniu z powodu braku dwóch czołowych zawodników: Pawła Korszenia i Piotra Stasiewskiego, nasi chłopcy zajęli dobre drugie miejsce, ulegając w meczu finałowym Gimnazjum nr 2 w Radzynie Podl. 0:2. Przeciwnikami byli doświadczeni zawodnicy, grający w lidze makroregionalnej i uczący się w klasach sportowych. Zabrakło też nieco szczęścia, bowiem losy tego meczu mogły być zupełnie inne.

Finał rejonu w piłce nożnej dziewcząt miał miejsce 15 maja w Parczewie. Również ten zespół grał osłabiony poprzez absencję najlepszej zawodniczki Anity Bosak (na zgrupowaniu kadry narodowej) i, podobnie jak chłopcy, zajął drugie miejsce ustępując tylko lepszym stosunkiem bramek Gimnazjum Nr 4 w Białej Podlaskiej. Do wygranej zabrakło naprawdę niewiele.

Reprezentacja Polski kobiet do lat 15, z Anitą Bosak w składzie, 25 maja przegrała z Białorusią 0:2 w rewanżowym, towarzyskim spotkaniu rozegranym w Mińsku. W pierwszym meczu, który odbył się 23 maja, Polki wygrały 1:0.



CCCup - Lublin - Mecz finałowy z Gimnazjum nr.16 fot. mat.prasowe



LIGA OKRĘGOWA

NIWA Łomazy jakby wyszła z letargu i na cztery kolejki przed końcem sezonu awansowała na 9 miejsce. TAK TRZYMAĆ !

Dla odmiany niezwykle bramkostrzelni juniorzy NIWY (69 bramek) liderują tabeli i mają wielką szansę na równie wielki sukces czyli wygranie ligi. Najlepszym strzelcem jest Paweł Hornowski (24 bramki). Co ciekawe łatwiej przychodzi im strzelanie goli w domu (51) niż na wyjeździe (18). Mają też na koncie nader interesujący wynik - wygraną z Unią Żabików 18:0 !!!

Sportowe strony

Taekwon-do

Kolejni podopieczni Artura Romaniuka sięgają po laury. To zasługa zarówno trenera jak i wytrwałej pracy poszczególnych zawodników. Jej efekty widoczne są nie tylko w halach sportowych. Niejednokrotnie bywa tak, że pozornie przeciętni stają się liderami w swoich środowiskach.

28-30 marca - Gospodarzem Grand Prix Polski Juniorów, Seniorów i Seniorów Starszych był Rybnik. Łomaska myśl szkoleniowa w Taekwon-Do zaowocowała złotym medalem **Emilii Pieńko** w walkach kat. +65 kg, która ponadto była 9 w układach stopni uczniowskich.

13 kwietnia - Lublin - II Turniej Eliminacyjny do Mistrzostw Polski Juniorów i Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych oraz Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików w Taekwon-do.



Spośród młodzików (12-13 lat), największy sukces odniósł **Grzegorz Polubiec** zdobywając srebrny medal w układach formalnych stopni do 6 kup. Pozostałym młodzikom poszło nieco słabiej i nie zajęli medalowych miejsc. Z juniorów młodszych (14-16 lat) znakomicie zaprezentowali się - **Ernest Szopliński** zdobywając złoto w układach stopni uczniowskich, **Karolina Juszcak** - złoto w układach stopni mistrzowskich oraz złoto w walkach kat. -50 kg, **Błażej Sacharczuk** złoto w układach stopni mistrzowskich oraz brąz w technikach specjalnych, **Aleksandra Sacharczuk** srebro w technikach specjalnych, brąz w układach stopni uczniowskich oraz brąz w walkach kat. -46 kg. Marcinowi Chotkowskiemu, pomimo dzielnej postawy, nie udało się zająć miejsca na podium w żadnej z konkurencji.



28 kwietnia - Podczas sesji Rady Powiatu w Białej Podlaskiej uroczysto wręczono okresowe stypendia sportowe. Corocznie Zarząd Powiatu przyznaje po kilkaset złotych miesięcznie kilkunastu młodym osobom z naszego powiatu, uzyskującym wysokie wyniki sportowe w poprzednim roku a jednocześnie uczącym się. W tym roku stypendia przyznano 19 młodym ludziom, wśród nich pięć taekwondzistów z Łomaz. Są to medaliści zawodów o zasięgu ogólnopolskim tj. Mistrzostw Polski, Pucharu Polski i Grand Prix Polski - Karolina Juszcak, Emilia Pieńko, Magda Bańkowska, Dariusz Stanilewicz oraz Mistrzyni Świata i Europy Monika Chwalewska.

16-18 maja - Nowa Ruda - Słupsk - Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych w Taekwon-Do. Łomaskim zawodnikom przybyło tytułów wicemistrzowskich w tej rangi zawodach. Pierwszą wywalczyła **Aleksandra Sacharczuk** w konkurencji walk w kat. -42 kg, drugi **Karolina Juszcak** w walkach kat. -50 kg. To drugi medal Mistrzostw Polski dla Karoliny. W zeszłym roku wywalczyła medal brązowy w tej samej konkurencji. Szczęście nie dopisało Błażewi Sacharczukowi oraz debiutującemu na arenie ogólnopolskiej Ernestowi Szoplińskiemu.

25 maja - Bystrzyca Kłodzka - Mistrzostwa Polski Juniorów w Taekwon-Do. Do grona mistrzów naszego kraju dołączyła **Katarzyna Gicewicz**. Kasia wywalczyła złoty medal w walkach w kat. +65 kg.



Czwórbój

Bardzo dobrze spisały się reprezentantki łomaskiej podstawówki w finale rejonu w czwórbój lekkoatletycznym dziewcząt. Zawody odbyły się 28 maja w Międzyrzecu Podl z udziałem pięciu mistrzów i dwóch wicemistrzów powiatów: miasta Biała Podlaska, bielskiego, parczewskiego, łukowskiego, radzyńskiego. Zawodniczki rywalizowały w czterech konkurencjach: biegu na 60 m, rzucie piłeczką palantową, skoku w dal, biegu na 600 m.

Nasza drużyna w składzie:

Justyna Bajkowska, Daria Hordejuk, Gabriela Marciniuk, Ewelina Przyłucka, Katarzyna Sucharzewska oraz Oliwia Oleszczuk zdobyła III miejsce, pokonując nie tylko Międzyrzec Podl. ale również pozostałe trzy drużyny.

I m. - SP nr 1 Łuków 1252 pkt.

II m. - SP nr 6 Białej Podl 1207 pkt

III m. - SP Łomazy 1157pkt



fot. Stanisław Polaczuk BSZS

Wcześniej, po wygranej rywalizacji na szczeblu międzygminnym w Wisznicach, dziewczęta 6 maja w Finale Powiatu zajęły drugie miejsce ulegając właśnie szkole sportowej z Międzyrzeca jedynie 4 punktami.

Obserwator

MĄDRY LICZNIK

Jednym z kosztów związanych z użytkowaniem nieruchomości jest koszt zużycia energii elektrycznej. Wszystko wskazuje na to, iż w najbliższych latach będziemy mogli dokładnie kontrolować bieżące zużycie i lepiej dopasować dostępne taryfy do naszych potrzeb. To wszystko dzięki inteligentnym licznikom.

Nowy, zdalny licznik energii elektrycznej to urządzenie, które daje więcej możliwości świadomego użytkowania prądu.

Dzięki automatycznemu i zdalnemu przesyłowi danych dotyczących zużycia prądu odczyt nie będzie wymagał już obecności inkasenta.

Dotychczasowe faktury oparte o prognozowane zużycie będą mogły zostać zastąpione przez rachunki dotyczące faktycznego zużycia energii. W wypadku awarii sieci nie będziemy musieli nawet wysyłać zgłoszenia, gdyż system sam wykryje i zgłosi problem, co również przełoży się na skrócenie czasu przerw w dostawie energii elektrycznej.

Liczniki będą połączone z zakładem energetycznym i podawać w czasie rzeczywistym zużycie prądu z rozbiciem na godzinę, a zakład prześle te dane do komputera lub telefonu odbiorcy. Konsument będzie mógł od ręki analizować wysokość swoich rachunków oraz zobaczyć, co zużywa najwięcej prądu.



Na przykład w południe włączy pralkę i gdy skoczy zużycie prądu, będzie wiedział, czy pralka jest energochłonna.

Mądre liczniki są już montowane (m. in. w Warszawie), a do 2020 r. ma być wymienionych 80 proc. obecnych liczników. Wymiana realizowana jest na koszt dostawcy energii, klient nic za to nie płaci i nie musi podpisywać nowej umowy.

CO JEST W KIEŁBASIE ?

Nie tak dawno temu pewien pan zobaczył w sklepie - znanej sieci hipermarketów - kielbasę z 11 proc. zawartością mięsa. Niestety albo jak kto woli na szczęście kielbasy nie kupił. W sumie trochę szkoda, bo ciekawe jak takie coś by mu smakowało. Doniósł jednak o swym odkryciu redaktorowi ze znanej gazety, a ten sprawę dogłębnie zgłębił i opisał.

Cena za kilogram KIEŁBASY ZWYCZAJNEJ jest niezwykle atrakcyjna: 7,99 zł. Jak to się udaje osiągnąć skoro rolnik za kilogram świni z kopytami dostaje ponad 4 zł?

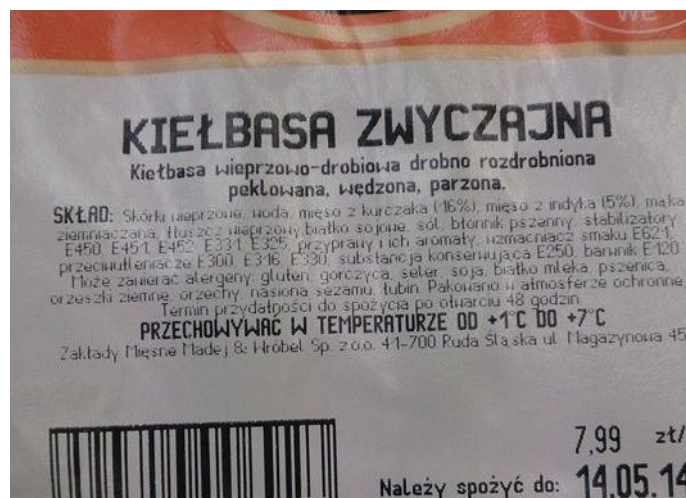
Na szczęście producent uczciwie napisał na etykiecie co jest w środku. A nie każdy to robi.

I tak kielbasa zwyczajna składa się z: skórek wieprzowych (czytaj skóry świni), WODY (CO NAJMNIEJ 16 PROC.) mięsa z kurczaka (16 proc.) oraz mięsa z indyka (5 proc). Drób się tu zabłąkał, bo jest tańszy niż wieprzowina.

A dalej to jest już mąka ziemniaczana, trochę tłuszczu wieprzowego (ale niewiele), białko sojowe, stabilizatory aby całość się w kupie trzymała, wzmacniacze smaku, barwnik i konserwant.

W sumie produktów zwierzęcych w kilogramie tego ustrojstwa jest jakaś połowa. A i tak zbiórka była dość ostra, bo na ten wyrób zrzuciły się aż trzy stworzenia: świnia, kura i indyk.

A jedno z nich za to zapłaciło nawet skórą.



To nie jest zwyczajna kielbasa. To jest nadzwyczajna kielbasa. Dlaczego nadzwyczajna? Bo to triumf inwencji twórczej nad materią. Starsi czytelnicy mogą tylko zatęsknić za czasami, kiedy sklepowa kielbasa była kielbasą, a nie mieszanką skóry zwierzęcia z tekturą. A kabanosy i białą kielbasę produkowano z wieprzowiny a nie z drobiu jak to teraz bywa.

z mat. port. Gazeta.pl

KILKA PRAWD O ŻYCIU

1. Mleko na gazie tylko czeka, aż się odwrócisz.
2. Feminizm kończy się, gdy trzeba wnieść szafę na 8 piętro.
3. Polska waluta - tylko tutaj złoty jest srebrny.

4. Pieniądze z pierwszej komunii - do dziś nie wiesz, gdzie się podziały.
5. Pieniądze szczęścia nie dają. Ale pozwalają wygodnie być nieszczęśliwym.

Łomaskie strony

Biuletyn wydawany dla mieszkańców Łomaz i okolic przez Gminny Ośrodek Kultury w Łomazach
 Redaguje zespół Kontakt: **telefon:** 608 251 305, **email:** lomaskiestrony@wp.pl
 Skład programem Scribius 1.4.1. druk: GOK Łomazy nakład podstawowy - 1 000 egz.
 Archiwalne numery kwartalnika dostępne są na stronach: www.lomazy.eu i lomazy.pl (w kolorze!)